Rok III. Kraków-Podgórze, piątek 30 czerwca 1905. Nr 170

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct. (4 hal.)**

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 z odnoszeniem do domu dopłaca się 30 halerzy. **Na prowincyi miesięcznie K. 1·50**

Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 60 fen. 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 20 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na 1 stronie K. 2·50 h., na następnych po 2 korony. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. **Maryan Hupczyc** (administracya „Nowin“, Zacisze 7), od 9 do 1 w południe.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 2. —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisow nie zwraca się.

„Nowiny“ wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Mobilizacya w Warszawie.

W mieście, na pozór spokojnem, ale wstrząsanem głuchem wrzeniem, ogłoszono mobilizacyę! Stało się więc to, czego potrzeba do wywołania rozruchów. Niewątpliwie teraz nad Warszawą i nad całem Królestwem rozpęta się **straszna burza. Strejk powszechny** panuje już w całem Zagłębiu Dąbrowskiem i Częstochowie (gdzie już trzeci zamach, skierowany przeciw policmajstrowi nie udał się).

TELEGRAMY „NOWIN“.

Mobilizacya w Warszawie, w Moskwie i w Petersburgu.

Petersburg. Ukaz carski zarządza powołanie rezerwistów w 109 powiatach wojskowych okręgów: **Moskwa, Kijów, Warszawa i Petersburg.**

Bunt rezerwistów.

Warszawa. W obozie mokotowskim wybuchł bunt. Przyszło do walki. 14 żołnierzy padło.

Warszawa. (B. kor.) Wczoraj ustała praca we wszystkich kopalniach i fabrykach okręgu dąbrowskiego.

W Warszawie panuje spokój. Przed halą targową pewien nieznany człowiek zastrzelił wachmistrza policyi.

Warszawa. Na Nalewkach aresztował detektyw nieznanego człowieka, w chwili gdy ten chciał rzucić bombę na patrol kozacki.

Warszawa. Z Kowna donoszą, że w tamtejszej okolicy rozruchy chłopskie przyjmują rozmiary niepokojące. Chłopi rozdzielają grunta między siebie bez względu na właścicieli, którym grożą wypędzeniem.

Wrocław. W Sosnowcu wybuchły powszechne rozruchy. Robotnicy proklamowali strejk jeneralny. Na wszystkich kopalniach powiewają czerwone sztandary. Robotnicy przeciągają od kopalni do kopalni, śpiewając pieśni rewolucyjne. Urzędnicy i dozorcy uciekają za pruską granicę.

Początek rewolucyi w Rosyi.

Mnożą się objawy, świadczące o możliwości wybuchu rewolucyi w Rosyi. Mobilizacya, zarządzona w **Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Warszawie** spotęguje jeszcze ogólny zamęt.

W Odessie panuje już formalna rewolucya; zamęt przybrał rozmiary daleko groźniejsze niż w Łodzi, bo w Odessie uzbrojeni, zbuntowani żołnierze z pancernika „Potemkin“ stanęli na czele. W Odessie ludność nie daje się więc tak łatwo wyrzynać wojsku jak w Łodzi. Wogóle wśród floty ros. panuje **anarchia**, jak to wynika z buntów załóg innych okrętów i z buntu w Libawie.

Burzą się wszędzie **chłopi**, na Kaukazie rzezie nie ustają; **strejk powszechny** wybucha to tu. to tam; carat cały jest podminowany, wszystko jest niepewne...... Reprezentanci szlachty i reprezentanci miast żądają coraz śmielej **konstytucyi** i swobody. Niech jeszcze tylko marszałek Ojama rozgromi Liniewicza, a chaos dojdzie do szczytu.

Rewolucya w Odessie.

Bunt na „Potemkinie“.

Odessa. O buncie na pancerniku „Kniaź Potemkin“ donoszą: Wczoraj wieczorem przybył statek ten wraz z dwoma łodziami torpedowemi z Sebastopolu. W mieście rozeszła się bardzo szybko wiadomość, że załoga wymordowała swoich przełożonych, aby pomścić śmierć pewnego marynarza, zabitego z tego powodu, że w imieniu całej załogi żalił się na **zły wikt**. Opowiadano dalej, że zwłoki owego majtka wystawiono na nowem molo w porcie i że majtkowie nie dopuszczają tam władz miejscowych, grożąc, że będą stawiali opór. Wkrótce tysiące ludzi zgromadziło się w owej części portu, w której były wystawione zwłoki majtka, nazwiskiem Omelczuka. Na piersiach zabitego umieszczona była karta, zawierająca oświadczenia całej załogi, że **Omelczuk umarł dla prawdy,** gdy jednemu z oficerów powiedział, że ludzie otrzymują zły wikt. Z tłumu wrzucano nieustannie pieniądze do puszki umieszczonej obok głowy zwłok, z przeznaczeniem na urządzenie pogrzebu. Z pomiędzy innych, najbardziej rozpowszechnioną jest wersya, że ów oficer, któremu Omelczuk przedstawił zażalenia, zastrzelił go z z rewolweru służbowego, poczem załoga zamordowała i wrzuciła do morza najpierw owego oficera, potem zaś kapitana i innych oficerów, z wyjątkiem tych, którzy trzymali stronę marynarzy. Majtkowie po przybyciu okrętu do Odessy zawieźli na ląd zwłoki Omelczuka i zagrozili, że będą strzelać do organów władz, jeżeli te spróbują ich aresztować. Na okręcie „Potemkin“ **kilka razy wywieszono czerwoną chorągiew.** Po południu wezwano wszystkich robotników na parowcach i łodziach, znajdujących się w porcie, do zaprzestania pracy. Robotnicy, zajęci na okręcie przewożącym węgiel, dostarczyli załodze Potemkina pożywienia. Oczekują **przybycia floty czarnomorskiej.** Ruch wśród tłumów jest bardzo ożywiony. U zwłok Omelczuka zatrzymano pewnego przebranego strażnika granicznego.

(Okręt „Kniaź Potemkim“ jest nowym i najlepszym okrętem z całej floty czarnomorskiej.)

Anarchia w marynarce rosyjskiej.

Waszyngton. (B. kor.). Amerykański konsul w Odessie telegrafaje: Pancernik „Kniaź Potemkin“ i jedna łódź torpedowa przybyły tu wczoraj wieczorem. **Wszystkich oficerów tych okrętów zamordowała załoga na pełnem morzu i wrzuciła do morza.** Marynarze grożą, że jeżeli będą pociągnięci do odpowiedzialności **rozpoczną ostrzeliwać miasto.** Flota morza Czarnego jest tu dzisiaj oczekiwaną.

Walka na „Potemkinie“.

Berlin. Załoga pancernika „Kniaź Potemkin“ strzałami dział zniszczyła artyleryę i rozproszyła kozaków, zebranych na brzegu. Kilkudziesięciu kozaków zginęło.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Odessy: Zbuntowani marynarze pancernika „Potemkin“, strzelali na patrol kozacki. Czterech kozaków zabitych, 20 odniosło rany. **Krąży pogłoska, że na czterech okrętach wojennych w Sewastopolu wybuchł bunt.**

Odessa. Trzy parowce starorosyjskiego Towarzystwa żeglugi uległy w porcie spaleniu. — Ogień zniweczył gmach **zarządu portowego i wiele innych domów.** Wielkie masy wyładowanych towarów stoją na wybrzeżu w płomieniach. Wiele okrętów opuszcza spiesznie port. Tłum przeszkadza straży pożarnej w gaszeniu ognia. Marynarze z pancernika »Potemkin« **zabrali zwłoki marynarza Omelczuka ponownie na pokład okrętu.** 11 oficerów, których załoga »Potemkina« zostawiła przy życiu, zostali wysadzeni na ląd. Oddział marynarzy »Potemkina« pod przewo-

dnictwem popa okrętowego udał się do gubernatora wojskowego z prośbą o pozwolenie na pogrzebanie Omelczuka. Słychać, że **załoga okrętu przewozowego „Wesza"**, który przybył z Mikołajewska, **przyłączyła się do załogi „Potemkina", w ręce której wydała kapitana i oficerów okrętu.** — **W mieście ciągle strzela wojsko do tłumów.** Liczba rannych i zabitych jest **bardzo wielka.** — Słychać, że zastępcy mocartw w Odessie mieli się zwrócić do swoich rządów z prośbą o przysłanie okrętów wojennych. **Nad miastem zawieszono stan oblężenia.** W piątek mają dzienniki nie wyjść.

Odessa. Bunt na „Potemkinie" zorganizowali socyaliści, którzy przed kilku miesiącami dali się zaciągnąć do wojska.

Londyn. Według prywatnych depesz z Odessy, przyszło tam do poważnych wydarzeń, które pociągnęły za sobą setki ofiar. Część zabudowań portowych leży w popiołach. — W mieście ogłoszono stan wojenny. Obecnie panuje spokój.

Odessa. Wczoraj przez cały dzień w wielu punktach miasta **słyszano strzelanie.** Liczby rannych dotąd nie stwierdzono. Na placu katedralnym nastąpił wczoraj wybuch bomby. Zginął jeden policyant i człowiek, który bombę rzucił. Patrole wojskowe utrzymują porządek w mieście. Nawet pociągi kolejowe kursują pod osłoną patroli. Strejk w fabrykach trwa dalej. Obiega pogłoska, że splądrowano dom bankowy rosyjskiego towarzystwa żeglugi.

Odessa. Od wczoraj godziny 10·10 wieczorem płoną magazyny w porcie. Tłum wlecze towary z magazynów. **Szkoda wynosi wiele milionów. Miasto zalega gęsty dym.** Na placu Katarzyny w pobliżu pomnika **Richelieu wybuchła bomba.** Dwie osoby zginęły. W ciągu nocy przyszło kilka razy do starcia między tłumem a wojskiem. **Są setki zabitych.** Szpitale są przepełnione. Lekarska pomoc jest już niewystarczająca. Sklepy zamknięte. Ruch handlowy ustał, główne ulice są zamknięte przez wojsko, wiele osób opuszcza miasto. **W starciach z wojskiem brali udział także marynarze pancernika „Potemkin".** Zwłoki marynarza Omelczuka leżą jeszcze ciągle w porcie. Marynarze żądają aby go pochowano z honorami wojskowymi.

Londyn. W Izbie gmin odpowiedział podsekretarz stanu Earl of Percy, że rządowi nie doniesiono, jakoby brytyjskim poddanym w Odessie, groziło szczególne niebezpieczeństwo. Z konserwatywnej strony wystosowano do podsekretarza stanu zapytanie jakie środki ochronne zamierza rząd przedsięwziąć celem zabezpieczenia życia i mienia poddanych brytyjskich przebywających w Odessie. Premier Balfour odpowiedział na to, że bardzo trudno jest przedsiębrać także środki w kraju, który nie pozostaje pod rządem brytyjskim.

Sebastopol. Doniesienie pet. aj. telegr. Dzisiaj wieczorem odpłynął do Odessy pancernik i krążownik o których wysłanie proszono.

Petersburg. Słychać tutaj, że wiceadmirał Krieger wczoraj wieczorem z czterema okrętami wojennymi odjechał z Sebastopola do Odessy. Przybycia jego go Odessy oczekują dzisiaj wieczorem. Wiceadmirał otrzymał rozkaz wezwania załogi „Petemkina" do poddania się, w razie potrzeby **zatopienia pancernika „Potemkin" wraz z załogą i przywrócenia porządku w Odessie.**

Londyn. Doniesienie Biura Reutera z Odessy godz. 1 po południu. Tłum czyni wielkie zniszczenie w mieście. W porcie składy zniszczone. **Jest 300 zabitych, między tem wielu kozaków.** Wojsko przywróciło spokój. (????).

Bunt wojskowy w Libawie.

Libawa. Ostatniej nocy marynarze tutejszej marynarskiej komendy wdarli się do magazynu, uzbroili się w karabiny i zaczęli ostrzeliwać mieszkania oficerów marynarki. Jeszcze w ciągu nocy wysłano załogę artyleryi do portu. Dzisiaj rano wysłano do portu kozaków i piechotę.

Napad na popów

Petersburg. W duchownem seminaryum w Tyflisie zebrało się na naradę 400 popów prawosławnych. Nagle wpadli kozacy i poczęli nahajkami okładać zebranych. Czterech popów ubili kozacy nahajkami na sali, z 25 rannych czterech zmarło w urzędzie policyjnym.

Wiec burmistrzów miast.

Moskwa. Dzisiaj otworzył burmistrz miasta Moskwy kongres reprezentantów miast rosyjskich, liczących ponad 50.000 mieszkańców. W kongresie bierze udział 117 delegatów. Burmistrz oświadczył w swem przemówieniu, że obecnie **nie wystarcza już zwołanie soboru ziemskiego, lecz należy się nieodzownie domagać konstytucyi.**

Burmistrz Kronsztadu podniósł, że projekt Bułygina i tak daje w **reprezentacyi ludowej przewagę agraryuszom nad żywiołem miejskim** i ma na celu stworzenie tylko instytucyi doradczej, która nie może zadowolić Rosyan. Zgromadzenie poruczyło prezydyum kongresu wypracowanie projektu celem wzmocnienia żywiołu miejskiego w przyszłej reprezentacyi narodu.

Moskwa. Kongres zastępców miast przyjął następującą rezolucyę:

Zwołanie zastępców ludu na podstawie konstytucyjnej jest koniecznie potrzebnem. Projekt Bułygina, o ile jest znanym, nie zadowala żądania zwołania reprezentacyi ludowej. Opracowanie takiego projektu jest niemożliwem bez udziału reprezentantów ludu. **Opóźnianie przeprowadzenia reform czyni położenie z każdym dniem trudniejszem.**

Rezolucya ta ma być podana do wiadomości rady ministrów.

Wojna rosyjsko-japońska.

Telegramy „Nowin".

Kopenhaga. Tutejsze azyatyckie Tow. żeglugi otrzymało telegraficzne zawiadomienie, że okręt, który płynął z Europy przez Singapore, Honkou, Szangaj do Jokohamy został na chińskiem morzu przez rosyjski krążownik pomocniczy „Terek" do 26 bm. zatopiony. Kapitan i załoga tego okrętu przybyli do Batawii.

Rokowania pokojowe.

Paryż. Ajencya Havasa donosi z Petersburga, że w kołach politycznych twierdzą, że przygotowania do rokowań pokojowych zostały już ukończone i że pełnomocnicy rosyjscy i japońscy wkrótce się zbiorą.

Pełnomocnicy.

Paryż. Tutejsze wydanie „New Jork Heralda" donosi, że rząd rosyjski zawiadomił prezydenta Roosevelta o nominacyi paryskiego ambasadora, Nelidowa, pełnomocnikiem do rokowań pokojowych. — Japonia mianowała pełnomocnikiem ministra spraw zagranicznych, Komurę. O postanowieniach tych zawiadomił Roosevelt tak Japonię jak i Rosyę.

Czego żąda Japonia?

Tokio. Doniesienie Biura Reutera. Komitet partyi konstytucyjnej powziął następującą rezolucyę:

Jakkolwiek niepotrzebnem jest ustalenie szczegółowych warunków pokojowych, uważamy za właściwe oświadczyć, że zarówno dla osiągnięcia celów wojny wytkniętych w chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich jakoteż dla zabezpieczenia naszego państwa w przyszłości i dla ustalenia pokoju w Azyi wschodniej i oparcia go na trwałej podstawie, wymaganem jest odstąpienie przez Rosyę pewnego obszaru ziemi i zwrot kosztów wojny oraz ostateczne jasne uregulowanie kwestyi dotyczącej Korei i Mandżuryi.

Rezolucyę tę wręczono prezydentowi ministrów.

Podobną uchwałę powzięła także partya postępowa.

Co słychać w mieście?

Kraków, 30 czerwca.

Koniec Oktawy. Procesya Bożego Ciała z kościoła N. Maryi Panny wyszła wczoraj o godz 6 po południu na Rynek krakowski. Celebrował ją ks infułat Krzemiński. W procesyi wzięły udział tysiące mieszkańców naszego grodu.

Konik Zwierzyniecki. Po procesyi tłumy publiczności zapełniły plac Franciszkański, oczekując tradycyjnego „lajkonika". Około godz. wpół do 8 mej zjawił się u wylotu ul. Zwierzynieckiej buńczuczny Tatarzyn ze swą drużyną i muzyką, otoczony zbitym tłumem ciekawych. Wśród ciągłych harców ruszył ulicą Bracką ku Rynkowi. W wąskiej tej ulicy zapanował straszny ścisk i konik bardzo wolno posuwał się naprzód. Wreszcie wśród ogłuszającego huku bębna, tłumionego niekiedy krzykiem uciekających przed pałką lajkonika, cały tłum dostał się na Rynek i rozlał się po nim.

Zgromadzenie ludowe, zwołane przez partyę socyalistyczną w sprawie rewolucyi w Królestwie Polskiem odbyło się wczoraj w zabudowaniu pocyrkowem, przy ul. Starowiślnej. Obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych. — Wczoraj o godz. 12 w południe odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych celem wyboru 5 członków dyrekcyi i komisyi kontrolującej. Do dyrekcyi w miejsce ustępujących pp. Józefa Kotarbińskiego, Jacka Malczewskiego, dra Józefa Muczkowskiego, dra St. Tomkowicza i i Wincentego Wodzickiego, wybrani zostali: pp. dr Konstanty Górski, Jacek Malczewski, dr Józef Muczkowski, Julian Pagaczewski i Edward Trojanowski. Komisyę kontrolującą wybrano w dotychczasowym składzie, a zatem należą do niej jako członkowie: pp. Wacław Cholewicz, Hipolit Filochowski i Adam Szołajski, jako zastępcy zaś pp.: Tadeusz Butrynowicz, Czesław Kamieński i Julian Krzykowski.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.